

Toruń, dnia 3 września 2016r.

Dr hab. Jerzy Lachowski, prof. UMK
Katedra Prawa Karnego i Kryminologii
Wydział Prawa i Administracji UMK
Ul. Władysława Bojarskiego 3
87-100 Toruń

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Eweliny Katarzyny Januszkiewicz pt. *Skazani stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego w izolacji penitencjarnej* napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Grażyny B. Szczygieł, prof. UwB

Pani mgr Ewelina Katarzyna Januszkiewicz przedłożyła do oceny rozprawę doktorską poświęconą problematyce odbywania kary pozbawienia wolności przez skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego. *Prima facie* wydawać by się mogło, że wybór tematu może budzić pewne wątpliwości zwłaszcza, gdy uwzględni się fakt, że zagadnienie to było ostatnimi laty przedmiotem dociekań naukowych. Doktorantka sama wskazuje opracowania poświęcone rzeczonyj problematyce na s. 11 i 12 dysertacji. Wątpliwości takie jednak szybko znikają, gdy weźmie się pod uwagę okoliczność, iż zdecydowana część tych opracowań została opublikowana w latach 2003-2014, a ustawą z dnia 10 września 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 2015, poz. 1573) znowelizowano kkw. Na podstawie jej przepisów uszczegółowiono przesłanki osadzania skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego. Doprecyzowano rodzaje przestępstw, których przypisanie w prawomocnym wyroku skazującym otwiera możliwość umieszczenia skazanego w warunkach opisanych w art. 88b kkw. Ponadto dodano przesłanki związane z osobą sprawcy, które muszą być uwzględnione przy podejmowaniu decyzji o zakwalifikowaniu skazanego do kategorii N. Zmianie uległ również art. 88b kkw, który w nowym brzmieniu umożliwia pełniejszą realizację zasady indywidualizacji postępowania ze skazanym poprzez możliwość odstąpienia od niektórych rygorów, o których mowa w tym przepisie. Zgodnie z art. 88b §2 kkw komisja penitencjarna może uznać, że nie zachodzi potrzeba stosowania wszystkich warunków, o których mowa w paragrafie pierwszym tego przepisu. Dopuszczalny jest również powrót do warunków, od których stosowania odstąpiono ewentualnie zmiana ich zakresu. Na wniosek skazanego lub

jego obrońcy, nie częściej niż raz na 3 miesiące komisja penitencjarna wydaje tzw. decyzję weryfikacyjną podając przyczyny uzasadniające kwalifikację skazanego jako stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu oraz stosowanie wobec niego warunków opisanych w art. 88b §1kkw.

Wskazane zmiany prowokują do głębszej refleksji nad statusem karnowykonalnym skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w warunkach opisanych w art. 88b kkw. Tym samym podjęcie się opracowania tematu odnoszącego się do tej problematyki, wbrew wątpliwościom, o których mowa wyżej, należy uznać ze wszech miar za uzasadnione.

Doktorantka zasługuje na pochwałę z powodu podjęcia rzeczzonej problematyki. Jest to bowiem temat bardzo ambitny, wymagający gruntownej znajomości nie tylko prawa karnego wykonawczego, ale również prawa karnego materialnego. Lektura art. 88a i 88b kkw nie pozostawia bowiem wątpliwości co do tego, że uregulowanie to posługuje się sformułowaniami charakterystycznymi dla tej ostatniej gałęzi prawa. I tak, w art. 88a §1kk znajduje się katalog przestępstw, których popełnienie umożliwia zakwalifikowanie skazanego do kategorii N. Mowa tam o zamachu na niepodległość i integralność RP, konstytucyjny ustrój państwa lub konstytucyjne organy RP, życie Prezydenta RP, jednostkę Sił Zbrojnych RP, działaniu ze szczególnym okrucieństwem, wzięciu lub przetrzymywaniu zakładnika, uprowadzeniu statku wodnego lub powietrznego, użyciu broni palnej, materiałów wybuchowych. Ponieważ ustawodawca posłużył się tutaj kryteriami nazwowymi, nie odwołując się do przepisów kk, które w swej treści zawierają znamiona tych przestępstw, rodzić się mogą wątpliwości odnoszące się do zakresu tych nazw. Aby je rozstrzygnąć, konieczne jest sięgnięcie nie tylko do tekstu ustawy z dnia 6 czerwca 1997r.- Kodeks karny, ale również do dorobku doktryny i orzecznictwa na gruncie tego aktu normatywnego. Podobnie rzecz się ma z art. 88a§1 pkt 2 b-c kk, gdzie mowa czy to o czynnej napaści, czy o zgwałceniu, ciężkim uszczerbku na zdrowiu i o znęcaniu. Z kolei art. 88a §1 pkt 3 kkw stanowi o zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa, a w §2 tego unormowania mówi się o właściwościach i warunkach osobistych skazanego. Nie sposób wypełnić wszystkich tych sformułowań treścią bez odwołania się do prawa karnego materialnego.

Ponadto odpowiednia diagnoza problemów związanych z omawianą kategorią skazanych wymaga również znajomości przynajmniej podstaw psychologii i socjologii, a także zasad przeprowadzania badań ankietowych. Bez tej wiedzy nie sposób ułożyć dobrej ankiety, dzięki której pozyskane mają być informacje niezbędne do sformułowania określonych wniosków odnośnie do badanej grupy.

Doktorantkę należy pochwalić również za to, że nie ograniczyła się w swej pracy do analizy treści przepisów, lecz przeprowadziła badania ankietowe, których wyniki zestawiała z treścią obowiązujących unormowań prawnych w zakresie klasyfikacji skazanych do kategorii N wyciągając z tego zestawienia wnioski zawarte w podsumowaniu. Niewątpliwie wymagało to dużego nakładu pracy, który zresztą widoczny jest podczas lektury przedstawionej do recenzji dysertacji.

Praca składa się z dwóch jednoznacznie wyodrębnionych części.

Pierwsza ma charakter dogmatyczno-prawny oraz historyczny i składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym rozdziale Doktorantka omówiła międzynarodowe standardy traktowania więźniów uznanych za zagrażających społeczeństwu lub bezpieczeństwu w zakładzie karnym. Przedstawiła cele kary pozbawienia wolności, kwalifikowanie skazanych jako N, a także ich rozmieszczenie w zakładzie karnym w świetle standardów międzynarodowych. Ukazała także zasady postępowania z tą kategorią skazanych z perspektywy prawa międzynarodowego, prawa skazanych i wreszcie zagadnienie kwalifikacji zawodowych personelu pracującego ze skazanymi tzw. niebezpiecznymi.

Wskazany rozdział stanowi doskonałą perspektywę dla omówienia zasad postępowania ze skazanymi tzw. niebezpiecznymi w prawie polskim. Temu służy rozdział II ukazujący bardzo szczegółowo rozwój regulacji prawnej w tym zakresie. Autorka przedstawiała rozwiązania przedwojenne, a także powojenne, w tym przewidziane na gruncie dwóch kodyfikacji karno-wykonawczych. W rozdziale III omówiono zagadnienie skazanych stwarzających poważne zagrożenie dla społeczeństwa lub dla bezpieczeństwa zakładu karnego w obecnie obowiązującym prawie karnym wykonawczym.

Układ rozdziałów w części, która poświęcona jest standardom międzynarodowym traktowania skazanych zakwalifikowanych jako N, ewolucji regulacji prawnej w tym zakresie w prawie polskim oraz aktualnie obowiązującym rozwiązaniom prawnym nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Jest on w pełni logiczny. Trafnie Autorka uczyniła punktem wyjścia dla dalszych rozważań rozwiązania prawnomiędzynarodowe. Z ich perspektywy omawia bowiem następnie polskie uregulowania. Dzięki takiemu układowi łatwiej zrozumieć genezę niektórych polskich rozwiązań zawartych w kkw, które zostały wymuszone choćby orzecznictwem ETPCz. Innymi słowy, umieszczenie ich na pierwszym miejscu pozwala na weryfikację poszczególnych rozwiązań prawnych w polskim porządku prawnym pod kątem ich zgodności ze standardami międzynarodowymi. Jedyne uwagi, która się nasuwa dotyczy ostatniego akapitu znajdującego się na s. 42, umieszczonego w podrozdziale oznaczonym §4, poświęconym kwalifikacjom zawodowym personelu pracującego z więźniami tzw.

„niebezpiecznymi”. Otóż akapit ten stanowi swoiste podsumowanie całych rozważań zawartych w rozdziale I rozprawy, który dotyczy standardów międzynarodowych w zakresie postępowania ze skazanymi stwarzającymi poważne zagrożenie dla społeczeństwa lub bezpieczeństwa w zakładzie karnym. Trudno zrozumieć, dlaczego to podsumowanie znalazło się w §4 pierwszego rozdziału, skoro dotyczy tego rozdziału jako całości (?).

Druga część rozprawy doktorskiej przedstawia szczegółowo wyniki badań, które Autorka przeprowadziła na populacji skazanych, zakwalifikowanych do kategorii N. Otwiera ją podrozdział, w którym Doktorantka ukazała zasady doboru próby i sposób realizacji badań. Następnie scharakteryzowała populację badanych. W dalszej części przedstawiono wyniki badań w zakresie kwalifikowania skazanych, odbywających karę pozbawienia wolności do kategorii N, zagadnienie realizacji założeń systemów wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do tej kategorii skazanych, rodzaje oddziaływań penitencjarnych, stosowanych wobec skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne lub zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego, warunki odbywania kary pozbawienia wolności po zakwalifikowaniu skazanego do kategorii N, wreszcie funkcjonowanie wyznaczonych oddziałów w ocenie funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Trzeba przyznać, że Doktorantka przeprowadziła badania w sposób wszechstronny. Zbadała zasady wykonywania kary pozbawienia wolności wobec rzeczonyj kategorii skazanych na podstawie lektury akt osobowych, a także na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród funkcjonariuszy SW oraz wśród wychowawców. Daje się zauważyć daleko idąca spójność pomiędzy częścią dogmatyczno-prawną poświęconą rozwiązaniom prawnym odnoszącym się do wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do tzw. skazanych niebezpiecznych oraz kierunkiem przeprowadzonych badań aktowych oraz ankietowych. Intencją Autorki było zestawienie regulacji prawnej z praktyką jej stosowania. Z zadania tego wywiązała się w pełni satysfakcjonująco.

Przedstawiona do oceny praca została napisana w pełni poprawnym, bardzo ładnym językiem. Autorka o zagadnieniach niekiedy niełatwych pisze w sposób bardzo przystępny, lektura pracy jest przyjemnością. Wywód jest klarowny, w pełni logiczny. Strona redakcyjna pracy jest wręcz wzorowa. Drobne błędy literowe (np. s. 88, 165, 297, 307) są bardzo nieliczne i w żaden sposób nie przynoszą Autorce ujemy, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę rozmiary dysertacji.

W przedstawionej do oceny rozprawie Doktorantka wykorzystwała ponad 230 pozycji literatury przedmiotu. Sposób jej wykorzystania nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Przypisy, gdy idzie o ich warstwę merytoryczną zostały wykonane bez zarzutu. Godzi się podkreślić, że

Autorka trafnie przywołuje poglądy przedstawicieli nauki. Czyni to tam, gdzie jest to merytorycznie uzasadnione logiką wyводу, a nie tylko po to, aby pokazać, że dany pogląd zna.

Przechodząc do szczegółowej oceny merytorycznej recenzowanego opracowania na wstępie należy podkreślić, że w części pierwszej pracy, dotyczącej rozwiązań prawnych Autorka trafnie koncentruje swoją uwagę na przepisach art. 88a i 88b kkw. Trzeba jednak podkreślić, że nie ogranicza się do analizy tylko rozwiązań kodeksowych. Przedstawia również wybrane, wiążące się z bezpośrednim nurtem rozważań uregulowania zawarte w aktach podustawowych, wykazując się przy tym dobrą znajomością regulacji karno-wykonawczych. W tej części trafnie podkreśla, że przepis art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka nie stanowi przeszkody do stosowania szczególnego, surowszego reżimu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec określonych kategorii skazanych, stwarzających zagrożenie dla społeczeństwa lub dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej (s. 27). Akcentując standardy formułowane przez CPT trafnie zaznacza, że jakkolwiek skazani zakwalifikowani do kategorii N poddani mogą być surowszemu reżimowi wykonywania kary pozbawienia wolności, to w obrębie cel mieszkalnych powinni mieć względnie łagodne warunki pobytu. Sam fakt pozbawienia wolności, a także surowsze warunki izolacji wobec sprawców tejże kategorii są wystarczające i zbędne jest stwarzanie dalej idących ograniczeń w stosunku do skazanych w miejscu, w którym spędzają oni znaczną część czasu w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności. Doktorantka posługuje się jednak bliżej niesprecyzowanym sformułowaniem, iż warunki takie powinny być „względnie łagodne”. Słusznie akcentuje w ramach standaryzacji konieczność posiadania przez funkcjonariuszy pracujących ze skazanymi tzw. niebezpiecznymi odpowiednich szkoleń. Żałować jednak należy, że nie wskazano w pracy, w jakim zakresie powinni szkolić się funkcjonariusze, jakiego rodzaju szkolenia powinni odbywać, jaka wiedza mogłaby okazać się dla nich bardzo przydatna w codziennej pracy ze skazanymi stwarzającymi zagrożenie społeczne lub dla bezpieczeństwa zakładu karnego.

Zdaniem recenzenta w pierwszym rozdziale zabrakło rekonstrukcji konstytucyjnego standardu traktowania skazanych tzw. niebezpiecznych. Z pożytkiem dla recenzowanego opracowania byłaby odpowiedź na pytanie, czy stworzenie rzeczonyj kategorii skazanych znajduje swoje umocowanie w Konstytucji RP, w szczególności czy mieści się w granicach konstytucyjnej zasady proporcjonalności wysłowionej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. To, że przedstawione przez Doktorantkę uregulowania prawnomiędzynarodowe odnoszące się do tej szczególnej kategorii skazanych dopuszczają wprowadzenie dalej idących ograniczeń praw i wolności niż te wynikające z samego faktu wprowadzenia kary pozbawienia wolności do

wykonania oraz to, że nasze rodzime uregulowania spełniają generalnie standard międzynarodowy w tym zakresie nie oznacza, że rozwiązania te znajdują również pełne i gruntowne umocowanie w Konstytucji RP. Poza tym perspektywa konstytucyjnoprawna wypełniłaby pewną „lukę”, która istnieje pomiędzy omówieniem uregulowań prawnomiędzynarodowych oraz krajowych na poziomie ustawy oraz aktów wykonawczych.

Należy podkreślić, że rozdział II, w którym przedstawiono ewolucję regulacji prawnej w zakresie traktowania skazanych tzw. niebezpiecznych w Polsce jest bardzo szczegółowy. Można nawet rzec, że szczegółowość ta jest niekiedy nadmierna, a tym samym zbędna. Wydaje się, że rozważania o charakterze historycznoprawnym należało ograniczyć do zaakcentowania tych już nieobowiązujących uregulowań odnoszących się do tej kategorii skazanych, które mogłoby mieć znaczenie dla zrozumienia rozwiązań obecnie obowiązujących.

Kluczowe znaczenie ma rozdział III, w którym Autorka omawia aktualne regulacje odnoszące się do skazanych stwarzających zagrożenie dla społeczeństwa lub dla bezpieczeństwa w zakładzie karnym. W tej części oczywiście trafnie Doktorantka akcentuje relację pomiędzy celami wykonania kary pozbawienia wolności, które zostały określone w art. 67kkw a koniecznością ochrony społeczeństwa przed niebezpiecznymi sprawcami. Istotnie trzeba sobie zadać pytanie, czy realizacja tych celów w stosunku do skazanych, stwarzających zagrożenie dla społeczeństwa lub bezpieczeństwa zakładu karnego jest możliwa przy uwzględnieniu zakresu izolacji takich skazanych. Właściwie postrzega tę relację wskazując, że w przypadku tych skazanych cel indywidualnoprewencyjny musi ustąpić funkcji ochronnej prawa karnego wykonawczego, która w tym przypadku ma priorytetowe znaczenie. Nie oznacza to oczywiście całkowitej rezygnacji z dążenia do realizacji celów wskazanych w art. 67kkw w stosunku do skazanych tzw. niebezpiecznych. Jednakże możliwości w tym zakresie są znacznie ograniczone zwłaszcza przez dalej idące zabezpieczenia społeczeństwa i zakładu karnego przez skazanym w stosunku do tych zabezpieczeń, które obowiązują w zakładzie karnym zamkniętym w tzw. zwykłym reżimie.

Spora część rozdziału III została poświęcona przesłankom kwalifikowania skazanych do kategorii tzw. niebezpiecznych (§1). Autorka skoncentrowała swoją uwagę na ewolucji regulacji zawartej w art. 88a kkw. Zabrakło tutaj bardziej pogłębionej analizy tego uregulowania. W szczególności, badając zawartość przepisu art. 88a§1kkw nie konfrontuje tego uregulowania szerzej z odpowiednimi regulacjami zawartymi w kodeksie karnym. Konfrontacja taka wydaje się niezbędna wszak w rzeczonym przepisie ustawodawca posłużył się nazwami poszczególnych przestępstw, nie wiążąc ich z konkretną kwalifikacją z kk. Taka konfrontacja pozwala określić zakres unormowania zawartego w art. 88a§1kkw. Nie jest jasne,

czy zamach na konstytucyjne organy RP to jedynie przestępstwo z art. 128§1 i 3 kk, czy również art. 232§1kk, zwłaszcza, gdy przedmiotem zamachu jest Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny czy też Trybunał Stanu. Rekonstrukcji wymaga katalog przestępstw polegających na zamachu na niepodległość czy integralność RP, a także na jednostkę Sił Zbrojnych. Na stronie 111 Autorka zdaje się twierdzić, że szczególne okrucieństwo, które wskazano w art. 88a§1 pkt 1 ppkt b musi należeć do znamion przestępstwa przypisanego skazanemu. Tymczasem wcale to nie wynika z tego uregulowania. Wydaje się, że równie dobrze można bronić tezy, zgodnie z którą wystarczy, aby do opisu czynu przypisanego sprawcy, zawartego w wyroku skazującym okoliczność taka należała. Podobnie należy podejść do treści art. 88a§1 pkt 1 ppkt e, w którym mowa o użyciu broni palnej, materiałów wybuchowych lub łatwopalnych. Również w tym wypadku ustawodawca nie wymaga, aby okoliczności te należały do znamion przypisanego przestępstwa. Można sobie wyobrazić sytuację, w której sprawca popełnia przestępstwo z art. 156§1kk używając broni palnej. Oczywiście jest, że do znamion tego czynu użycie broni palnej nie należy, ale nie stwarza to przeszkody do zakwalifikowania takiego sprawcy jako tzw. niebezpiecznego. Wydaje się zatem, że wystarczające jest, aby okoliczności te (szczególne okrucieństwo, używanie broni palnej, materiałów wybuchowych lub łatwopalnych) znalazły się w opisie czynu przypisanego w wyroku, niekoniecznie w znamionach ustawowych. Rodzi się pytanie, czy skazanie sprawcy za przestępstwo, w czasie którego posługiwał się on (a nie używał) bronią palną również uzasadnia zakwalifikowanie do statusu N (np. skazanie za czyn z art. 280§2kk polegający na rozboju, w czasie którego sprawca posługiwał się bronią palną). Zabrakło w rozprawie pogłębionej refleksji na temat tego, czy ciężki uszczerbek na zdrowiu, o którym mowa w art. 88a§1 pkt 2 ppkt c kkw musi być spowodowany umyślnie, czy też wystarczająca jest w tym zakresie nieumyślność. Z art. 88a§1 pkt 3 kkw, wynika że popełnienie przestępstwa w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa jest przesłanką kwalifikacji skazanego jako tzw. niebezpiecznego, ale nie jest już jasne, czy sam udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym w sytuacji, gdy sprawca nie zdażył popełnić żadnego przestępstwa działając w tych strukturach, uzasadnia taką klasyfikację (por. art. 258kk). Rodzi się także pytanie, czy klasyfikacja taka jest uzasadniona tylko w razie dokonania jednego z przestępstw wskazanych w art. 88a kkw, czy też jest to zasadne także w przypadku przypisania usiłowania. Przepis art. 88a§1 pkt 2d kkw wyraźnie odróżnia uwolnienie od usiłowania uwolnienia się z zakładu karnego, co mogłoby prowadzić do wniosku, że tam, gdzie wystarczające jest dla klasyfikacji skazanego jako tzw. niebezpiecznego usiłowanie określonego zachowania, tam ustawodawca to akcentuje. Z drugiej jednak strony warto

wskazać, że pkt 2 tego uregulowania nie stanowi o przestępstwach, tak jak w pkt 1, stąd konieczności takiego rozróżnienia chyba nie powinno przenosić się na art. 88a§1 pkt 1 kk. Otwierałoby to możliwość klasyfikacji skazanego jako N również w razie przypisania usiłowania jednego z przestępstw z art. 88a§1 pkt 1 kk. Otwarty katalog przestępstw zawarty w art. 88a§1kkw, których popełnienie i przypisanie może uzasadniać klasyfikację skazanego jako tzw. niebezpiecznego winien skłaniać do refleksji nad tym, jakie inne jeszcze przestępstwa mogą stanowić podstawę takiej decyzji. Wytknąć należy Autorce, że nie poddała głębszej analizie, z odwołaniem się do dorobku doktryny i orzecznictwa w zakresie prawa karnego materialnego takich przesłanek klasyfikacyjnych jak „szczególne okrucieństwo”, „użycie broni palnej, materiałów wybuchowych albo łatwopalnych”, „czynna napaść”, „zgwałcenie”, „zorganizowana grupa przestępcza”, „związek przestępczy”, „właściwości i warunki osobiste sprawcy”, „motywacje”, „sposób zachowania przy popełnieniu przestępstwa”, „ujemne następstwa przestępstwa”. Tego typu rozważania wzbogaciłyby pracę w jej warstwie dogmatycznej. Pominięcia takich rozważań nie można bronić i tak znacznymi już rozmiarami rozprawy doktorskiej. Bez szkody dla recenzowanego opracowania, a nawet z pożytkiem dla niego można było bowiem pominąć pewne wątki historycznoprawne, a skoncentrować większą uwagę na interpretacji regulacji obecnie obowiązującej.

Oczywiście trafnie Autorka podnosi na s. 116, że nie można na podstawie art. 62kk zakwalifikować sprawcy już w wyroku skazującym do kategorii tzw. niebezpiecznych. W świetle tego przepisu, sąd może określić rodzaj i typ zakładu karnego, podczas gdy oddział czy też cela dla sprawcy o kategorii N to nie jest ani typ ani rodzaj zakładu karnego. Zatem klasyfikacja taka leży jedynie w kompetencjach komisji penitencjarnej. Poważnej refleksji wymaga postulat wprowadzenia czasowego ograniczenia posiadania statusu N. Istotnie w literaturze brak takiego ograniczenia traktuje się jako lukę, która wymaga wypełnienia. Powstaje jednak pytanie, czy takie ograniczenie nie będzie naruszało zasady indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności. Nie można przecież wykluczyć takiej sytuacji, w której mimo upływu maksymalnego okresu będą wciąż zachodziły mocne podstawy do utrzymania takiego statusu. Do wyobrażenia jest zatem wprowadzenie ograniczenia czasowego, ale wydaje się, że z zastrzeżeniem, że status N mógłby trwać dłużej niż ów maksymalny okres, jeśli w dalszym ciągu przemawiałyby za tym szczególne powody uwzględniające przesłanki wskazane w art. 88a kkw. Słusznie Autorka podnosi, że o przedłużeniu stosowania surowszego reżimu wykonywania kary pozbawienia wolności, o którym mowa w art. 88b kkw powinno decydować zachowanie skazanego w zakładzie karnym, a nie jego motywacja, czy też sposób zachowania po popełnieniu przestępstwa. Te dwa ostatnie

kryteria jako ściśle związane z popełnionym czynem tracą walory prognostyczne, im więcej czasu upłynie od chwili popełnienia przestępstwa. Zgodzić się należy z Autorką, iż przedstawiciel skazanego ustanowiony na podstawie art. 42kkw nie może wnieść w jego imieniu skargi na decyzję klasyfikacyjną. Dzieje się tak jednak nie dlatego, że nie został on wymieniony wśród podmiotów przewidzianych do roli obrońcy czy pełnomocnika, jak twierdzi Doktorantka w ślad za Sądem Apelacyjnym w Krakowie (s. 126), lecz dlatego, że skarga taka przysługuje do sądu penitencjarnego, a w art. 42kkw nie mówi się o sądzie penitencjarnym, lecz ogólnie o sądzie. Przepis art. 242§4kkw nie rozciąga natomiast uregulowania zawartego w art. 42kkw również na sąd penitencjarny. Nie jest prawdą, że skargę na decyzje klasyfikacją rozpoznaje organ, który ją wydał (s. 128). Przeczy temu treść przepisu art. 7§1 i 2kkw, który mówi o tym, że skarga przysługuje do sądu, natomiast organ, który decyzję wydał może ją w trybie samokontroli zmienić lub uchylić. Nie można jednak tego utożsamiać z rozpoznaniem skargi, które należy do kognicji sądu. Autorka krytycznie odnosi się do zakresu przedmiotowego zaskarżenia decyzji klasyfikacyjnej skargą z art. 7kkw, której podstawą może być jedynie naruszenie przepisów prawa (s. 128). Można zadać Doktorantce pytanie, co jeszcze mogłoby stanowić podstawę zaskarżenia decyzji poza naruszeniem przepisów prawa? Słusznie Autorka wskazuje na s. 130, że obowiązek notyfikacji dotyczy tylko decyzji klasyfikacyjnej, a nie weryfikacyjnej. Na s. 130 i 133 podkreśla, że skazanemu przysługuje skarga na decyzję o uchyleniu decyzji kwalifikującej go do kategorii skazanych stwarzających poważne zagrożenie dla społeczeństwa lub bezpieczeństwa zakładu karnego. Powstaje jednak pytanie, jaki interes może mieć skazany w zaskarżeniu decyzji sędziego penitencjarnego o uchyleniu decyzji komisji penitencjarnej nadającej mu status N. Zgodnie z art. 1§2kkw w postępowaniu wykonawczym, w tym w postępowaniu skargowym na podstawie art. 7kkw, stosuje się odpowiednio art. 425§3pkp, który stanowi, że skarżący może zaskarżyć tylko te rozstrzygnięcia, które naruszają jego prawa. W sytuacji, gdy decyzja o uchyleniu decyzji klasyfikacyjnej, zaliczającej skazanego do kategorii N jest rozstrzygnięciem korzystnym dla skazanego, to wniesiona przez niego skarga nie podlegałaby przyjęciu. Trafnie Doktorantka akcentuje ograniczone możliwości stosowania wszystkich systemów wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do skazanych tzw. niebezpiecznych (s. 158-159). Z tego samego powodu ograniczony jest również zakres możliwych oddziaływań penitencjarnych (s. 170). To jedynie potwierdza, że indywidualnoprzewencyjny cel kary pozbawienia wolności, akcentowany w art. 67kkw schodzi w tym przypadku na plan dalszy. Nie oznacza to jednak, że z takich oddziaływań należy rezygnować. Paradoksalnie- im „trudniejszy” skazany, tym potrzeby oddziaływań większe. Nie do końca jest czytelne stanowisko Doktorantki w kwestii

dopuszczalności udzielenia skazanym, o których mowa w art. 88b przepustek losowych na podstawie art. 141 a kkw. O ile bowiem Autorka przywołuje tutaj rozbieżne poglądy przedstawicieli nauki, o tyle zabrakło ich oceny i przedstawienia własnego stanowiska w tej jakże ważnej kwestii, związanej przecież z koniecznością humanitarnego wykonywania kary pozbawienia wolności wobec wszystkich skazanych.

Przechodząc do oceny części badawczej, należy wskazać, że badania główne zostały poprzedzone badaniami pilotażowymi (s. 175). Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że Autorka objęła badaniami całą populację skazanych tzw. niebezpiecznych w okresie od września do listopada 2014r. Trzeba już w tym miejscu podkreślić, że taki okres katamnezy nie pozwolił Doktorantce na zbadanie, jak znowelizowane w 2015r. uregulowania zawarte w art. 88a kkw funkcjonowały w praktyce. Tym samym pomiędzy częścią dogmatyczno-prawną a badawczą zachodzi pewien rozdźwięk polegający na tym, że obejmuje ona również zmiany wprowadzone ustawą z września 2015r., podczas gdy badania dotyczyły wykonywania kary pozbawienia wolności wobec sprawców tzw. niebezpiecznych w okresie poprzedzającym je. Nie zmienia to jednak wysokiej oceny opracowania przeprowadzonych badań. Doktorantka szeroko omówiła ich zakres (s. 175-182), co stanowi bardzo dobre wprowadzenie do dalszej części badawczej. Wszechstronnie i szczegółowo przebadła grupę, o czym świadczy treść ankiet załączonych do pracy, a także omówienie informacji, które z nich pochodzą.

Należy podkreślić, że Doktorantka nie badała wyłącznie populacji skazanych tzw. niebezpiecznych, ale również strukturę grupy wychowawców, które z nimi pracują (s. 195-196). W tej części pewne zastrzeżenia może budzić pominięcie problemu ich wykształcenia. W ankiecie zabrakło pytania o te kwestie (ukończone studia, studia podyplomowe, kursy etc.), co musi nieco zaskakiwać, gdy zważy się na okoliczność, że w rozdziale I poświęconym międzynarodowym standardom traktowania skazanych tzw. niebezpiecznych zagadnienie to zostało wyeksponowane (por. §4 rozdziału I). Kwestia kwalifikacji wychowawców pracujących ze skazanymi stwarzającymi zagrożenie dla społeczeństwa lub bezpieczeństwa zakładu karnego ma fundamentalne znaczenie. Od tych kwalifikacji w dużym stopniu zależy bowiem jakość pracy z tą kategorią skazanych, a z kolei od tego zależą w znacznym stopniu skutki takiej pracy. O wadze tego zagadnienia świadczy również to, że funkcjonariusze SW podkreślali w trakcie badań, że znacznie większą uwagę należy przywiązywać do sposobu doboru wychowawców do pracy ze skazanymi o statusie N (s. 302). Oczywiście jest, że w trakcie takiego doboru należy brać pod uwagę kwalifikacje kandydata.

Ciekawe wnioski nasunęły się Doktorantce po zbadaniu procedury klasyfikacyjnej. Jak się okazuje, przesłanki kwalifikacji skazanego jako tzw. niebezpiecznego skazanego nie zawsze

były stosowane poprawnie, w uzasadnieniach decyzji klasyfikacyjnych stwierdzono nieprawidłowości polegające na odwoływaniu się do takich okoliczności jak siła fizyczna, psychiczna skazanego, wysoki wymiar kary, dobra znajomość realiów więziennych (s. 206-207). O zakwalifikowaniu do kategorii N nierzadko decydował zarzut w innej sprawie (mimo domniemania niewinności), a nawet zmiana kwalifikacji prawnej na łagodniejszą nie powodowała zmiany statusu skazanego w zakładzie karnym (s. 207). Niekiedy organ klasyfikujący odwołuje się do rodzaju popełnionego przestępstwa, zachowania przy jego popełnieniu dla uzasadnienia decyzji o kontynuacji statusu N (s. 216-218). Taka praktyka jest oczywiście błędna, nie przystaje do treści art. 88a kkw, a co gorsza narusza standardy konstytucyjne (w zakresie domniemania niewinności, standard demokratycznego państwa prawa). Poza tym odwoływanie się do wskazanych wyżej kryteriów przy decyzjach weryfikacyjnych rodzi wrażenie rutynowego podejścia do zagadnienia przez członków komisji penitencjarnych, a co gorsza stanowi odwołanie się do czynników statycznych, które nie ulegają zmianie w czasie odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności. Tym samym przez czas nieokreślony mogłyby stanowić podstawę utrzymywania statusu N. Mimo błędnej praktyki stosowania uregulowań zawartych zwłaszcza w art. 88a kkw zadziwiający jest bardzo mały odsetek skarżących decyzje klasyfikacyjne (s. 222).

Z perspektywy *de lege ferenda* pożyteczne są spostrzeżenia funkcjonariuszy Służby Więziennej co do potrzeby zmian w zakresie uregulowań odnoszących się do skazanych posiadających status N. Jak podaje Autorka, funkcjonariusze mieli wątpliwości, czy przesłanki ustawowe, opisane w art. 88a kkw świadczą o zagrożeniu dla społeczeństwa lub dla jednostki penitencjarnej, za zbędne uznali wprowadzanie maksymalnego okresu posiadania statusu N. Postulowali oni zróżnicowanie zabezpieczeń wobec skazanych ze statusem N (s. 295). Powstaje jednak pytanie, jak należałoby ten postulat zrealizować, a także czy nie byłoby to „mnożenie bytów” w zakładzie karnym zamkniętym. Nie dość bowiem, że w tego typu jednostce można poddać skazanego szczególnemu reżimowi, o którym mowa w art. 88b, to jeszcze w ramach tej grupy należałoby wprowadzać dalsze zróżnicowanie. Z pewnym dystansem należy zatem odnieść się również do tych postulatów przedstawicieli grupy badanych, zgodnie z którymi należałoby stworzyć odrębne oddziały N (s. 297).

W części badawczej przedstawiono również zagadnienie udziału skazanych tzw. niebezpiecznych w indywidualnych programach (s. 236 i nast.). Szkoda, że nie znalazła się tutaj szczegółowa informacja na temat tego, jakie konkretnie czynności poszczególni skazani realizowali w ramach określonego programu. Co prawda na s. 236 (tabela 43) wskazano rodzaje zadań, które były realizowane, ale uczyniono to w sposób na tyle ogólny, że w istocie nie

wiadomo, na czym polegać miały konkretne przedsięwzięcia. Wymieniono udział w programach readaptacji społecznej, ale nie przedstawiono uszczegółowionej egzemplifikacji czynności, które wykonywali poszczególni skazani oraz z jakim efektem. Podobną uwagę należy zgłosić pod adresem tej części pracy, w której Autorka przedstawia programy resocjalizacyjne wobec skazanych tzw. niebezpiecznych (s. 250 i nast.). Doktorantka trafnie wskazuje na s. 237, że niektóre zadania w ramach indywidualnych programów nie przystają do warunków, w których skazani ze statusem N odbywają karę pozbawienia wolności. Na s. 299 postawiono zasadnicze pytanie, które wymaga jednoznacznej odpowiedzi, a mianowicie, czy w warunkach, w jakich odbywają karę pozbawienia wolności skazani stwarzający zagrożenie dla społeczeństwa lub jednostki penitencjarnej da się realizować funkcję readaptacyjną kary pozbawienia wolności. Na to pytanie funkcjonariusze Służby Więziennej odpowiedzieli, że szanse są „średnie”. Nie oznacza to jednak, że realizacja tej funkcji jest niemożliwa, co jedynie uzasadnienia prowadzenie określonych oddziaływań w myśl już wcześniej sformułowanej zasady- im „trudniejszy” skazany, tym większe potrzeby, a więc tym intensywniejsze oddziaływania należy podejmować.

Przechodząc do konkluzji należy stwierdzić, że- mimo pewnych uwag krytycznych pod adresem fragmentów recenzowanego opracowania, jego lektura prowadzi do konkluzji, iż stanowi ono oryginalne rozwiązanie przez Autorkę problemu naukowego oraz wykazuje Jej ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa karnego, a także umiejętność prowadzenia pracy naukowej, w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. j. Dz. U. 2016, poz. 882). W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie do jej publicznej obrony.

Toruń, dnia 4 września 2016r.

/-/ Jerzy Lachowski

